

ks. Leszek Poleszak SCJ

OBIETNICE NAJŚWIĘTSZEGO SERCA – STUDIUM TEOLOGICZNE

Każda pobożność zawiera w sobie od samego początku nadzieję odnowy i łaskę, która rozlewa się w serce człowieka, dając obietnicę zmiany i przyniesienia dobrych owoców. Trzeba przyznać, iż kult Najświętszego Serca Jezusowego jest w tym względzie rzeczywiście wyjątkowy. Nie tylko bowiem zawiera w sobie liczne obietnice skierowane do czcicieli Boskiego Serca Zbawiciela, ale również ich zakres nie ogranicza się jedynie do jakiegoś drugorzędnego aspektu życia, lecz dotyka samej istoty życia chrześcijańskiego, gwarantując niejako osiągnięcie jego celu, który jest zjednoczenie z Bogiem.

Już samo boskie pochodzenie obietnic Najświętszego Serca, zagwarantowanych autorytetem Zbawiciela, stawia nas przed faktem wyjątkowym. Jezus sam zapewnia św. Małgorzatę Marię: „Ja jestem Odwieczną Prawdą, która nie może zawieść. (...) Jestem wierny w moich obietnicach”¹.

W jednym z listów św. Małgorzata Maria stwierdza, iż kult Najświętszego Serca „ma na celu odnowienie w duszach skutków Odkupienia, czyniąc z tego Najświętszego Serca jakby drugiego Pośrednika pomiędzy Bogiem i ludźmi”².

¹ Gauthey, *Vie et oeuvres de la bienheureuse Marguerite-Marie Alacoque*, t. I, Paris 1915, s. 62.

² Tamże, t. II, Paris 1920, s. 321.

W miarę rozpowszechniania się nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa doszło do wyodrębnienia „obietnic” Pana Jezusa. Wyłoniły się one z pism św. Małgorzaty Marii Alacoque. Trudno precyzyjnie ustalić, w jaki sposób i kiedy zostały one zebrane w taką formę, w jakiej są powszechnie znane. Nie stanowią one w sensie ścisłym cytatów z pism św. Małgorzaty Marii, jednak bezpośrednio wypływają z jej duchowości, a niekiedy także słów. Bez wątpienia można być pewnym ich autentyczności. Pewne jest również to, iż nie pojawiły się one przed wiekiem XIX.

Obietnice w swej obecnej postaci zostały opublikowane w 1863 roku w Le Puy, niedaleko Paray-le-Monial. Swoją popularność zawdzięczają pobożności i gorliwości pewnego Amerykanina z Dayton (Ohio), który w 1882 roku wydrukował jedenaście obietnic na obrazkach Najświętszego Serca. Do 1885 roku ukazały się one aż w 138 językach³.

Ostatecznie ustalono liczbę dwunastu obietnic, które znajdują swoje odzwierciedlenie w pismach świętej. Oto ich najbardziej znana postać⁴:

1. Dam im wszystkie łaski, potrzebne im w ich stanie.
2. Zgoda i pokój będą panowały w ich rodzinach.
3. Będę sam ich pociechą we wszelkich smutkach i utrapieniach.
4. Będę ich najbezpieczniejszą ucieczką w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci.
5. Będę błogosławić wszystkim ich zamiarom i sprawom.
6. Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło i morze niewyczerpanego miłosierdzia.
7. Dusze ozięble staną się gorliwymi.

³ Por. E. Agostini, *Il Cuore di Gesù*, Bologna 1950, s. 401; V. Carbone, *La teologia del S. Cuore di Gesù*, Roma 1953, s. 124; J. Hojnowski, *Słownik kultu Serca Jezusowego*, Kraków 2000, s. 167.

⁴ S. Nawrocki, *Oto Serce, które ludzi bardzo ukochało*, Kraków 1975, s. 6-10. Por. J. Hojnowski, *Słownik kultu Serca Jezusowego*, dz. cyt., s. 167-168.

8. Dusze gorliwe szybko dostąpią doskonałości.
9. Zleję błogosławieństwo na te domy, w których obraz mego Boskiego Serca będzie zawieszony i czczony.
10. Kapłanom dam moc kruszenia serc najzatwardziały.
11. Imiona osób, które rozpowszechniać będą nabożeństwo do mego Serca będą w Nim zapisane i na zawsze w Nim pozostaną.
12. „W piątek podczas Komunii św. powiedział (Jezus) do mnie, o ile się nie mylę, te słowa: «Z nadmiernego miłosierdzia mego Serca obiecuję ci, że wszechmocna miłość tego Serca wszystkim przystępującym przez dziewięć z rzędu pierwszych piątków miesiąca do Komunii św. da ostateczną łaskę pokuty tak, że nie umrą w stanie Jego niełaski ani bez sakramentów św. i że Serce moje będzie dla nich bezpieczną ucieczką w godzinę śmierci.»⁵.

Zanim przytoczymy wypowiedzi świętej, które bezpośrednio odnoszą się do poszczególnych obietnic, trzeba zaznaczyć, iż mogą one wnieść w serce czytelnika pewien niepokój. Może go spowodować tryb przypuszczający użyty w cytowanych listach. Styl języka wynika bezpośrednio z relacji, jaka zachodziła pomiędzy św. Małgorzatą Marią a osobami, do których pisma były kierowane. Nie zawsze były to osoby szczerze przekonane o prawdziwości objawień. W takich przypadkach możemy dostrzec ton nieco bardziej ostrożny. Z drugiej strony, jest też jasne, iż użyta forma przypuszczająca świadczy bezsprzecznie o pokorze i posłuszeństwie świętej. Nie podważa przy tym jednak boskiego pochodze-

⁵ List 86. do M. Saumaise, por. Gauthey, *Vie et oeuvres de la bienheureuse Marguerite-Marie Alacoque*, dz. cyt., t. I, s. 397-398. Inne brzmienie dwunastej obietnicy: „Przyrzekam w nadmiarze miłosierdzia Serca mojego, że wszechmocna miłość moja, udzieli tym wszystkim, którzy komunikować będą w pierwsze piątki przez dziewięć miesięcy z rzędu, łaskę pokuty ostatecznej, że nie umrą w stanie niełaski mojej ani bez sakramentów i że Serce moje stanie się dla nich bezpieczną ucieczką w godzinę śmierci” (J. Hojnowski, *Słownik kultu Serca Jezusowego*, dz. cyt., s. 168).

nia obietnic. Istnieje zresztą świadectwo, w którym przełożona św. Małgorzaty Marii, matka Greyfié, wyraźnie zabrania jej używania stylu absolutnego w stosunku do pewności swoich objawień. W grudniu 1690 roku, w dwa miesiące po śmierci świętej, jej przełożona stwierdziła: „Wydaje mi się, że ona zawsze pozostała najwierniejszą tej mojej prośbie”⁶.

Bez wątpienia byłoby błędem dopatrywać się w tekstach św. Małgorzaty Marii wątpliwości co do misji otrzymanej od Zbawiciela. Jest ona stuprocentowo pewna tego, co mówi w imieniu Jezusa. Można powiedzieć, iż sam Jezus prowadził ją za rękę, będąc dla niej przewodnikiem. W jednym z napisanych przez nią listów do ojca Croiset, którego autograf znajduje się w Bolonii, czytamy: „Zapewniam ojca, zapewniam, iż mówię wszystko to, co On (Najświętsze Serce) mi podpowiada dla swojej chwały, ponieważ nie jest w mojej mocy działać przeciwnie, ani przewidywać czegokolwiek do pisania, ale muszę mówić z całą prostotą to, co On mi podpowiada w umyśle”⁷.

Przypatrzmy się więc źródłom powyższych obietnic, które możemy odnaleźć w pismach św. Małgorzaty Marii Alacoque⁸.

1. Dam im wszystkie łaski, potrzebne im w ich stanie.

„Nie wiem zaiste, czy jest w ogóle jakieś ćwiczenie w zakresie życia duchownego, które byłoby bardziej stosowne do podniesienia duszy w krótkim czasie na szczyty doskonałości i które by lepiej dawało odczuwać słodycz służby Chrystusowej. Owszem, mogę to powiedzieć z zupełną pewnością, że jeśliby rozumiano,

⁶ Gauthey, *Vie et oeuvres de la bienheureuse Marguerite-Marie Alacoque*, dz. cyt., t. 1, s. 361. Cytat za: E. Agostini, *Il Cuore di Gesù*, dz. cyt., s. 406.

⁷ Gauthey, *Vie et oeuvres de la bienheureuse Marguerite-Marie Alacoque*, dz. cyt., t. II, s. 529.

⁸ Poniższe teksty cytuję za: S. Nawrocki, *Oto Serce, które ludzi bardzo ukochało*, Kraków 1975, ss. 7-10. Szczegółowe omówienie listów, z których pochodzą obietnice można znaleźć w: Agostini E., *Il Cuore di Gesù*, dz. cyt., s. 401-403.

jak bardzo to nabożeństwo jest miłe Jezusowi, to każdy chrześcijanin, który choć trochę żywi miłości do Chrystusa, zaraz zaszczerpiłby je w swoim sercu. Szczególnie starać się powinniśmy, aby wprowadzić je do zgromadzeń zakonnych, tak wielką bowiem korzyść odnoszą z tego, że zgoła nie trzeba będzie używać innego środka dla przywrócenia pierwotnego zapału i najściślejzego zachowania reguł w domach najbardziej nawet rozprzężonych, oraz dla zaprowadzenia najwyższej doskonałości tych, którzy żyli ściśle według reguły. (...) Ludziom świeckim udzieli to nabożeństwo pomocy we wszystkich potrzebach ich stanu”⁹.

2. Zgoda i pokój będą panowały w ich rodzinach.

„To Najświętsze Serce przyrzekło, że ci, którzy się Mu oddadzą, nie zginą na wieki, i że Ono, źródło wszelkich błogosławieństw, zleje swe łaski na wszystkie te miejsca, gdzie obraz Jego będzie kochany i czczony; to będzie środkiem, którego użyje dla pogodzenia rodzin zwaśnionych”¹⁰.

3. Będę sam ich pociechą we wszelkich smutkach i utrapieniach.

„Ludzie świeccy (...) będą pocieszeni w nieszczęściach i smutkach”¹¹.

4. Będę ich najbezpieczniejszą ucieczką w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci.

„Ludzie świeccy (...) znajdą w tym Najświętszym Sercu ucieczkę w każdej chwili swego życia a zwłaszcza w godzinę zgonu. Jak słodką jest rzeczą umierać z przekonaniem, że się żywiło usta-

⁹ List 141. do spowiednika, w: Gauthey, *Vie et oeuvres de la bienheureuse Marguerite-Marie Alacoque*, dz. cyt., t. II, s. 627.

¹⁰ List 131. do o. Croiset, w: tamże, s. 532.

¹¹ List 141. do spowiednika, w: tamże, s. 627.

wicznie ten wielki kult Najświętszego Serca”¹².

„To Jego pragnienie jest tak ogromne, że przyrzekł tym wszystkim, którzy się Mu oddadzą i którzy poświęcą się według sił szczeniu Jego czci, miłości i chwały, iż nie pozwoli im nigdy zginąć i że będzie im pewnym schronieniem przed napaściami nieprzyjaciół, zwłaszcza zaś w godzinę śmierci przyjmie ich miłośnie i zabezpieczy ich zbawienie”¹³.

5. Będę błogosławić wszystkim ich zamiarom i sprawom.

„Ludziom świeckim udzieli to nabożeństwo pomocy we wszystkich potrzebach ich stanu (...), doznają ulgi w ciężkich trudach życia, otrzymają błogosławieństwo dla wszystkich swoich przedsięwzięć”¹⁴.

6. Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło i morze niewyczerpanego miłosierdzia.

„To Boże Serce jest niewyczerpanym źródłem, z którego bez ustanku spływają trzy strumienie: pierwszy strumień – to miłosierdzie dla grzeszników; fale jego niosą dary skruchy i pokuty”¹⁵.

„Jego Boże Serce odwróci od ludzi kary gniewu Bożego i przywróci ich do swej łaski, jeśli kiedy zboczą z drogi sprawiedliwości”¹⁶.

7. Dusze ozięble staną się gorliwymi.

„Szczególniej starać się powinniśmy, aby wprowadzić to nabożeństwo do zgromadzeń zakonnych, tak wielką bowiem korzyść

¹² Tamże.

¹³ List 131. do o. Croiset, w: tamże, t. II, s. 532.

¹⁴ List 141. do spowiednika, w: tamże, s. 627.

¹⁵ List 132. do o. Croiset, w: tamże, s. 558.

¹⁶ List 97. do M. Saumaise, w: tamże, s. 428-429.

odniosą z tego, że zgola nie trzeba będzie stosować innego środka dla przywrócenia pierwotnej gorliwości i najściślejszego zachowania reguł w domach najbardziej nawet rozprzężonych”¹⁷.

„W uroczystość naszego św. Założyciela (Franciszka Salezego) zupełnie otwarcie zapewnił mię Zbawiciel, jak bardzo Mu zależy, by Jego Najświętsze Serce całe Zgromadzenie poznało, pokochało i wciąż otaczało, ponieważ powiedział, że jest to najskuteczniejszy środek do powstania na nowo z upadku i zapobieżenia ponownym knowaniom ducha pychy i ambicji, który niczego innego nie szuka, jak tylko, by niszczyć ducha pokory i prostoty, która jest fundamentem budowli; szatan usiłuje ją zniweczyć, ale niczego nie osiągnie, jeśli to Boże Serce stanie się obrońcą i zabezpieczeniem”¹⁸.

8. Dusze gorliwe szybko dostąpią doskonałości.

„Te skarby łask i błogosławieństw, które Jezus chowa w swym Sercu, są wprost nieskończone. Nie wiem zaiste, czy jest w ogóle jakieś ćwiczenie w zakresie życia duchownego, które byłoby bardziej stosowne do podniesienia duszy w krótkim czasie na szczyty doskonałości”¹⁹.

9. Zleję błogosławieństwo na te domy, w których obraz mego Boskiego Serca będzie zawieszony i czczony.

„Ponieważ zaś jest (Serce Jezusa) źródłem wszelkich łask, zleje je obficie na miejsca, w których obraz Jego Serca będzie czczony; miłość bowiem przymusza Go do rozdawania chętnym duszom swych niewyczerpanych skarbów łask, świętości i zbawienia”²⁰.

¹⁷ List 141. do spowiednika, w: tamże, t. II, s. 627.

¹⁸ List 41. do M. Saumaise, w: tamże, t. I, s. 307.

¹⁹ List 141. do spowiednika, w: tamże, t. II, s. 627.

²⁰ List 131. do o. Croiset, w: tamże, s. 532.

10. Kapłanom dam moc kruszenia serc najzatwardziałyzych.

„Nie ma żadnego środka walniejszego i skuteczniejszego w nawracaniu dusz najbardziej zatwardziałyzych i w kruszeniu serc najbardziej obojętnych nad święte namaszczenie Jego gorejącej miłości. Słowa swoich kaznodziejów i przyjaciół zamieni w miecz płomienisty, topiący Jego miłością serca najbardziej zlodowaciałe”²¹.

„Boski mój Mistrz dał mi również poznać, że ci, którzy będą pracować nad zbawieniem dusz, uzyskają ogromne owoce swych prac i posiadają sztukę kruszenia zatwardziałyzych serc, jeśli tylko będą ożywieni tym nabożeństwem i jeśli je będą wszędzie szczepić i rozszerzać”²².

11. Imiona osób, które rozpowszechniać będą nabożeństwo do mego Serca będą w Nim zapisane i na zawsze w Nim pozostaną.

„Zdaje mi się, że Jezus pozwolił mi widzieć wiele imion zapisanych w Jego Najświętszym Sercu; są to imiona tych, którzy zabiegają o rozszerzenie Jego kultu; z tego też powodu nie pozwolili, aby byli kiedykolwiek wymazani z Jego Serca”²³.

12. „Z nadmiernego miłosierdzia mego Serca obiecuję ci, że wszechmocna miłość tego Serca wszystkim przystępującym przez dziewięć z rzędu pierwszych piątków miesiąca do Komunii św. da ostateczną łaskę pokuty tak, że nie umrą w stanie Jego niełaski ani bez sakramentów św., i że Serce moje będzie dla nich bezpieczną ucieczką w godzinę śmierci”²⁴.

²¹ Gauthey, *Vie et oeuvres de la bienheureuse Marguerite-Marie Alacoque*, dz. cyt., t. II, s. 553.

²² List 141. do spowiednika, w: tamże, s. 628.

²³ List 39. do M. Greyfié, w: tamże, t. I, s. 303.

²⁴ List 86. do M. Saumaise, w: tamże, s. 397-398.

W liście 141. adresowanym do swojego spowiednika św. Małgorzata Maria Alacoque dokonuje podziału obietnic według trzech grup osób, do których są one kierowane: dusze zakonne, wierni świeccy oraz czciciele Bożego Serca. Sam jednak tekst obietnic trudno w prosty sposób podzielić. Nie ulega wątpliwości, że obietnice obejmują całość życia chrześcijańskiego, włączając w swój zakres wszystkich wyznawców Jezusa. Łatwo również zauważyć, iż o ile pierwsza z nich zapewnia o otrzymaniu wszystkich koniecznych środków dotyczących życia doczesnego, o tyle ostatnia kieruje nasz wzrok na życie wieczne, zapewniając, że wszyscy, którzy wypełnią jej warunki, zostaną bezpiecznie doprowadzeni do portu zbawienia. Pomędzy nimi znajdują się kolejno cztery obietnice gwarantujące pokój i błogosławieństwo w życiu doczesnym (2, 3, 4, 5), następnie trzy dotyczące uświęcenia człowieka (6, 7, 8), jedna obietnica mająca aspekt socjalny (9) oraz dwie dotyczące kapłanów i czcicieli Najświętszego Serca (10, 11).

Warto w tym miejscu przytoczyć schemat opracowany przez ks. Enrico Agostini ze Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca. Grupuje on poszczególne obietnice, wskazując jednocześnie na dobra, które one obiecują²⁵.

²⁵ E. Agostini, *Il Cuore di Gesù*, dz. cyt., s. 410.

OBIET- NICA	GRUPA	ZAPOWIEDZIANE DOBRA
1	obietnica ogólna	wszystkie łaski konieczne
2	obietnice dotyczące życia doczesnego	pokój w rodzinach
3		pociecha w cierpieniu
4		ucieczka w niebezpieczeństwach
5		błogosławieństwo we wszystkich sprawach
6	obietnice dotyczące życia duchowego	miłosierdzie dla grzeszników
7		gorliwość dla oziębłych
8		doskonałość dla gorliwych
9	obietnica socjalna	błogosławieństwo dla czcicieli obrazu Bożego Serca
10	obietnice dotyczące życia apostołskiego	moc kruszenia serca zatwardziałych
11		imiona zapisane w Sercu Jezusa
12	wielka obietnica	ostateczna wytrwałość i życie wieczne

By właściwie zrozumieć owe obietnice, trzeba pamiętać, iż nie mówią one o doznawaniu radości i triumfów przez czcicieli Najświętszego Serca Pana Jezusa. Z wypowiedzi św. Małgorzaty Marii wynika wyraźnie, iż największym szczęściem dla czcicieli Bożego Serca jest uczestnictwo w cierpieniach Jezusa: „Chrystus bowiem nie przyrzekł, że Jego przyjaciele nie będą nic cierpieć, ale On chce, aby oni swe największe szczęście upatrywali w przeżywanu Jego utrapień”²⁶. Szczególne upodobanie Jezusa w przyjacio-

²⁶ List 39. do M. Greyfié, w: Gauthey, *Vie et oeuvres de la bienheureuse Marguerite-Marie Alacoque*, dz. cyt., t. I, s. 303.

łach Jego Serca ma na celu ich wzrost duchowy, który przewyższa wszelkie inne dobra. „Nie uważam jednak – pisała święta do pewnej wspólnoty zakonnej – a mówię to szczerze, że owe przyrzeczone łaski nie odnoszą się do otrzymania w nadmiarze dóbr materialnych, bo – powiada On – to nas często właśnie pozbawia Jego łaski i miłości. On pragnie tylko napędzić wasze dusze i serca”²⁷. Widzimy więc wyraźnie, że obietnice przede wszystkim odnoszą się do potrzeb duchowych, choć nie wyklucza to również tych materialnych, o które wierni nieustannie błagają. Zarówno jedno, jak i drugie są uzależnione od oddawania czci Najświętszemu Sercu Zbawiciela oraz szerzenia jej²⁸.

Z powyższych tekstów można wyciągnąć kilka wniosków. Większość obietnic (1, 2, 3, 4, 5, 7 oraz 8) opiera się w zasadniczej mierze na liście św. Małgorzaty Marii do swojego spowiednika. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy w obietnicach tych chodzi o wszystkich kapłanów bez wyjątku, czy jedynie o jezuitów – o. Klaudiusza de la Colombière, o. Rolin czy o. Croiset. Przekazane przez świętą obietnice, chociaż nie zostały wyrażone bezpośrednio, wskazują jednak wyraźnie na zapewnienie Jezusa dotyczące łask, których pragnie On udzielić czcicielom Jego Najświętszego Serca. Warunkiem tych łask jest praca nad rozpowszechnianiem Jego czci i miłości oraz praktyka nabożeństwa do Bożego Serca.

Ostatnia, dwunasta obietnica, została szerzej rozpowszechniona stosunkowo niedawno. Przez długi czas obawiano się, że będzie ona atakowana przez jansenistów bądź ludzi nieprzychylnych kultowi. List, w którym odnajdujemy jej treść został napisany prawdopodobnie w maju 1688 roku. Wprawdzie jego autograf zaginął podczas rewolucji francuskiej w 1792 roku wraz z całą korespondencją świętej z matką Saumaise, jednak autentyczność listu po-

²⁷ List 113. do M. Greyfié, w: dz. cyt., t. II, s. 481.

²⁸ Dokładne omówienie poszczególnych obietnic można znaleźć w: E. Agostini, *Il Cuore di Gesù*, dz. cyt., s. 411-438.

zostaje pewna. Kopie zawierają drobne nieścisłości stylistyczne i słowne, które jednak nie zmieniają samej treści tekstu²⁹. Matka Saumaise, której św. Małgorzata Maria opisała obietnicę, zachowała ją w tajemnicy nawet przed o. Croiset. W życiorysie świętej napisanym przez współsiostry znalazła się wzmianka o obietnicy, jednak on sam pozostał ukryty w archiwum zakonnym przez prawie dwa wieki. Także biskup Languet, który wydał życiorys św. Małgorzaty Marii w 1729 roku, nie wspomniał nic o wielkiej obietnicy z obawy przed jansenistami. W 1827 roku, podczas starań o beatyfikację, wszystkie pisma świętej zostały przekazane do badania w Rzymie. Dopiero w 1864 roku dostrzeżono w pełni misję Małgorzaty Marii. Był to rok beatyfikacji, dzięki której uzyskano pozwolenie, by trzy lata później wydać dwutomowe dzieło zawierające życiorys i pisma błogosławionej. Wielka obietnica została włączona do pozostałych obietnic około 1875 roku³⁰.

Na wyjaśnienie zasługuje także sama treść wielkiej obietnicy, która niekiedy bywa źle rozumiana. Jezus wyraźnie obiecuje tym, którzy będą pielegnować nabożeństwo do Jego Najświętszego Serca, iż nie zginą na wieki, o ile przez dziewięć pierwszych piątków miesiąca przyjmą Komunię Świętą. Jezus obiecuje także, iż obdarzy ich łaską skruchy i żalu w godzinie śmierci oraz łaską przyjęcia sakramentów świętych. Obietnica dotyczy więc grzeszników, którzy potrzebują nawrócenia. Nie można jej jednak rozumieć opatrnie, jako swoisty „bilet do nieba”, umożliwiającą bezkarne i niegodne życie, po to by w ostatniej godzinie uzyskać specjalną łaskę nawrócenia. Takie rozumienie obietnicy bez wątpienia kłóciłoby się z samą istotą nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusowego, mającego za zadanie umacniać i rozwijać

²⁹ Por. V. Carbone, *La teologia del S. Cuore di Gesù*, Roma 1953, s. 126. Na temat autentyczności listów, w których odnajdujemy cytowane obietnice, patrz: E. Agostini, *Il Cuore di Gesù*, dz. cyt., s. 405; F. Schwendimann, *Cultus Cordis Christi et Societas Iesu hodierna*, Romae b.r.w., s. 19-24.

³⁰ Por. J. Pachucki, *Wielka obietnica Serca Jezusowego*, Kraków b.r.w., s. 4-8.

naszą miłość do Boga, której przeciwieństwem jest każdy, nawet najmniejszy grzech³¹.

Tekst wielkiej obietnicy możemy podzielić na dwie części. Pierwsza odnosi się do głównego przedmiotu obietnicy Jezusa, którą stanowi łaska pokuty i żalu. Motywem jest tutaj bezmierne miłosierdzie Serca Jezusa, natomiast warunkiem – przyjmowanie Komunii Świętej przez dziewięć kolejnych pierwszych piątków miesiąca. Druga część obietnicy dotyczy konsekwencji, którymi są stan łaski uświęcającej oraz przyjęcie sakramentów świętych. Nie ma tu więc mowy ani o ustrzeżeniu się przed nagłą i niespodziewaną śmiercią, ani o bezwzględnym przyjęciu sakramentu spowiedzi przed śmiercią. Jest zrozumiałe, że dobra zawarte w pierwszej części, których skutkiem jest stan łaski uświęcającej, stanowią o wiele większą wartość niż samo przyjęcie sakramentów świętych, które przecież nie są absolutnie konieczne do osiągnięcia wiecznej szczęśliwości zbawionych. Takie szczegółowe rozdzielenie wydaje się konieczne, by się jasno przekonać, iż zasadniczym celem i dobrem obietnicy Jezusa jest śmierć w stanie łaski uświęcającej. Innymi słowy: Jezus nie obiecuje tutaj przyjęcia „ostatnich” sakramentów w sposób absolutny, lecz jedynie wtedy, kiedy będą one konieczne do odzyskania stanu łaski³².

Z pomocą we właściwym rozumieniu tej obietnicy przychodzą nam również wypowiedzi samego Jezusa zawarte w Ewangeliach. Przytoczmy kilka fragmentów. W mowie eucharystycznej Jezus zapewnia: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym”

³¹ Różne interpretacje teologiczne dwunastej obietnicy zostały zebrane w: V. Carbone, *La teologia del S. Cuore di Gesù*, dz. cyt., s. 130-132. Por. E. Agostini, *Il Cuore di Gesù*, dz. cyt., s. 408.

³² Por. V. Carbone V., *La teologia del S. Cuore di Gesù*, dz. cyt., s. 128-130; J. Pachucki, *Wielka obietnica Serca Jezusowego*, dz. cyt., s. 12-25.

(J 6,53-54). „Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6,58). Podobne zapewnienie Jezusa odnośnie do życia wiecznego wiąże się z pełnieniem uczynków miłości: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. (...) Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego” (Mt 25,40. 45-46). Już te dwie krótkie wypowiedzi Jezusa świadczą o tym, iż warunkiem wiecznej szczęśliwości z Bogiem jest pełnienie Jego woli: „Nie każdy, kto mówi Mi: «Panie, Panie!», wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7,21).

Zachęta Jezusa do przyjmowania Komunii Świętej w pierwsze piątki miesiąca wiąże się w jakimś stopniu z błędnymi poglądami jansenistów, którzy źle pojmowali świętość Boga, przez co wzbudzali przed Nim lęk i odstraszaali od częstego przystępowania do Najświętszego Sakramentu. Dzisiaj, kiedy błędy te zostały wykorzenione, trzeba dołożyć starań, by praktyka częstej Komunii Świętej była rozwijana przez wszystkich, którzy uczestniczą w Eucharystii.

Praktyka pierwszych piątków miesiąca i celebrowania mszy świętej wotywniej o Najświętszym Sercu Pana Jezusa została poparta wieloma wypowiedziami Stolicy Apostolskiej. W 1889 roku Święta Kongregacja Obrzędów wydała dekret zatwierdzony przez Leona XIII pozwalający na odprawianie mszy świętej wotywniej o Najświętszym Sercu, za aprobatą ordynariusza miejsca, w tych kościołach, w których w pierwsze piątki miesiąca odprawia się pobożne ćwiczenia ku czci Bożego Serca³³. W późniejszym okresie pojawiło się wiele innych wypowiedzi zachęcających do praktyki pierwszych piątków. Najbardziej znaczące to: bulla kanonizacyjna św. Małgorzaty Marii z 13 maja 1920 roku głoszona przez papieża

³³ Por. AAS 21, 695.

Benedykta XV, w której Ojciec Święty wyraźnie wspomniał o objawieniu Zbawiciela i obietnicy związanej z praktyką Komunii Świętej pierwszopiątkowej; encyklika *Miserentissimus Redemptor* Piusa XI³⁴ czy zalecenie Jana XXIII zawarte w aktach Synodu Rzymskiego z 1960 roku³⁵.

Właściwe rozumienie istoty obietnic Jezusa przekazanych św. Małgorzacie Marii, a przede wszystkim sens prawdziwego nabożeństwa i kultu Bożego Serca wyjaśnił w piękny i precyzyjny sposób Pius XII w encyklice *Haurietis aquas*. To miłość Boża staje w centrum kultu Serca Jezusowego, nie zaś prywatna korzyść posilkowana przez pragnienie zadośćuczynienia warunkom określonym w obietnicach Boskiego Zbawiciela. „Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że wierni oddając hołd Najświętszemu Sercu Jezusa czynią zadość, z całą pewnością, najpoważniejszemu obowiązкови, jakim jest służenie Bogu, oddając równocześnie Stwórcy i Odkupicielowi siebie samych wraz ze wszystkim, co posiadają, a więc swoje najgłębsze uczucia i czyny. W ten sposób spełniają posłusznie przykazanie Boże: «Będiesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją siłą»

³⁴ „Czyż bowiem w tym pełnym nadziei znaku i wypływającej z niego formie kultu nie zawiera się streszczenie całej religii i norma doskonałego życia chrześcijańskiego, skoro kult ten prowadzi umysły do gruntowniejszego poznania Jezusa Chrystusa oraz skutecznie nakłania dusze do gorętszej względem Niego miłości i dokładniejszego pójścia w Jego ślady? Nic więc dziwnego, że tę właśnie wypróbowaną formę pobożności poprzednicy nasi bronili wytrwale przed potwarzami oszczerców, obdarzając ją najwyższymi pochwałami i gorliwie szerząc, stosownie do wymagań czasów i okoliczności. Wśród wiernych zaś, z natchnienia Bożego, wzrastało z dnia na dzień szczere pragnienie czci Najświętszego Serca Jezusowego. Stąd w wielu miejscach powstały pobożne stowarzyszenia szerzące kult Bożego Serca. Stąd też ów zwyczaj, dziś już prawie powszechny, przyjmowania Komunii św. w każdy pierwszy piątek miesiąca, zgodnie z życzeniem Chrystusa Pana”.

³⁵ „W pierwszy piątek każdego miesiąca należy odprawiać praktyki pobożne zwane godziną świętą, przez co okazuje się należyte wynagrodzenie Sercu Jezusowemu” (III, 2, 1 n. 534 § 2). Cytat za: S. Nawrocki, *Oto Serce, które ludzi bardzo ukochało*, dz. cyt., s. 13.

(Mk 12,30; Mt 22,37). Dzięki temu nabierają pewności, że do oddania czci Bogu skłania ich nie korzyść prywatna, mająca na oku ciało lub duszę, albo życie doczesne czy wieczne, lecz sam Bóg, któremu pragną służyć poprzez akty miłości, uwielbienia i dziękczynienia. Gdyby było inaczej, kult Najświętszego Serca Jezusowego nie zgadzałby się z istotną właściwością religii chrześcijańskiej, ponieważ człowiek nie czciłby na pierwszym miejscu miłości Bożej. Dlatego nie bez słuszności zarzuca się miłość własną i zbytnią troskę o siebie tym wszystkim, którzy ów najszlachetniejszy rodzaj pobożności fałszywie rozumieją i niewłaściwie praktykują. Niechże więc wszyscy będą przekonani, że w kulcie oddawanym Najświętszemu Sercu Jezusa nie są najważniejsze zewnętrzne przejawy pobożności, a znaczenie tego kultu nie wiąże się wyłącznie z określonymi dobrami, które Chrystus prywatnie obiecał. Obietnice te zostały dane w tym celu, by ludzie spełniając swoje zasadnicze obowiązki religijne, jakimi są miłość i zadośćuczynienie, odnieśli przez to jak największe korzyści duchowe³⁶.

W świetle powyższej wypowiedzi staje się jasne, iż zachęty i obietnice Jezusa przekazane za pośrednictwem św. Małgorzaty Marii Alacoque stanowią miłosny przywilej Mistrza, który wymaga współpracy człowieka w dojściu do pełniej komunii z Bogiem. To właśnie poprzez częste przyjmowanie Komunii Świętej wzrasta i posila się owa miłość wybrania, która została wszczepiona w ludzkie serce w akcie stworzenia. Realizacja tego daru miłości czyni nas moralnie pewnymi, iż staniemy się dziedzicami zbawienia obiecanego w Bożym Synu.

³⁶ Pius XII, Encyklika *Haurietis aquas*, V.

Ludowe brzmienie obietnic Najświętszego Serca³⁷

1. Wskażę im w życiu powołania drogę,
a nią idących swą łaską wspomogę.
2. W rodzinie spokój i zgoda zagości,
bo złączę wszystkich więzią mej miłości.
3. Gdy ból i smutek zadadzą im ranę,
Ja sam balsamem pociechy się stanę.
4. Pod moim skrzydłem grot złego ich minie,
Jam ich ucieczką w ostatniej godzinie.
5. Stąd wzrok mój na nich odpocznie łaskawy,
pobłogosławię codzienne ich sprawy.
6. W Sercu tym źródło grzesznikom otworzę,
z którego spłynie miłosierdzia morze.
7. Od mego Serca ognistych płomieni
serce oziębłe w gorące się zmieni.
8. Serca, co dotąd służą mi gorliwie,
jeszcze gorętszą miłością ożywię.
9. Dom, gdzie czcić będą obraz Serca mego,
z błogosławieństwa zasłynie Bożego.
10. Pracy kapłańskiej dam błogosławieństwo,
że z serc najtwardszych odniesie zwycięstwo.
11. Czci mej szerzeniu gorliwie oddani
w tym Sercu będą na wieki wpisani.
12. Kto dziewięć pierwszych piątków odpawi jak trzeba,
nie umrze w grzechu, lecz wejdzie do nieba.

³⁷ S. Stańczyk, *Obietnice Najświętszego Serca Pana Jezusa*, Kraków 2004.

Bibliografia:

- Agostini E., *Il Cuore di Gesù*, Bologna 1950.
- Andreani P. M., *La Grande Promessa predicata*, Vicenza 1939.
- Balsamo di vita nelle promesse del S. Cuore, Lucca 1930.
- Boubé G., *I primi venerdì del mese*, Torino 1920.
- Carbone V., *La teologia del S. Cuore di Gesù*, Roma 1953.
- Franciosi S., *Promesses de N. S. J. Ch.*, Montreuil-sur-Mer 1895.
- Fréconon, *Les promesses du Coeur de Jésus*, 1893.
- Gauthey, *Vie et oeuvres de la bienheureuse Marguerite-Marie Alacoque*, t. I i II, Paris 1915, 1920.
- Guillaume A., *Les promesses du S. Coeur*, Bruxelles 1900.
- Kanters C. G., *Les demandes et les promesses du S. Coeur*, Bruxelles 1926.
- Le Sacré-Coeur*, Montligeon-Paris 1915.
- Maccono F., *Meditazioni sui 9 Uffizi e le 12 promesse*, Bologna 1935.
- Milani A., *La Grande Promessa*, Vicenza 1950.
- Nawrocki S., *Oto Serce, które ludzi bardzo ukochało*, Kraków 1975.
- Pachucki J., *Wielka obietnica Serca Jezusowego*, Kraków b.r.w.
- Robaldo G., *Le grandi promesse del Sacro Cuore di Gesù alle anime a Lui più care*, Roma 1947.
- Schwendimann F., *Cultus Cordis Christi et Societas Iesu hodierna*, Romae b.r.w.
- Serce Jezusa w dokumentach Kościoła. Dokumenty Magisterium Kościoła o Najświętszym Sercu Pana Jezusa od Klemensa XII do Benedykta XVI*, Kraków 2006.
- Stańczyk S., *Obietnice Najświętszego Serca Pana Jezusa*, Kraków 2004.
- Tessarolo A., *Cuore di Gesù (devozione al)*, w: *Dizionario enciclopedico di spiritualità*, Roma 1995, t. I, s. 692-698.
- Warol A., *Obietnice Boskiego Serca*, Kraków 1933.
- Wenisch P., *The Promises of our Lord to St. Margaret Mary. A Textual, Theological and Pastoral Study*, Dindigul, Tamil Nadu, India 1978.